Nr 190 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 21 Sierpnia 1926.

Rok XLV.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „

Cena numeru 20 groszy

Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . 15 gr
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na I-szej stronie . . 60 „
Drobne od słowa . . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Zamiejscowe o 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę: M. Dukes Następcy — Wiedeń, Wollzeile 16.

Drukarnia Literacka w Krakowie

Wulkan macedoński

Kraków, 19 sierpnia.

Swego macierzystego prolemu wojna światowa nie rozwiązała. Bałkany pozostały nadal najbardziej niespokojnym kątem Europy. Wulkan macedoński wybucha dzisiaj groźniej, niż za najlepszych czasów tureckich. Tylko dawniej tą płonącą wiecznie żagwią posługiwały się wielkie mocarstwa w swoich rachubach i dążeniach. Dzisiaj zaś znajduje się ona w rękach bez porównania słabszych, więc i mniej obliczalnych.

Traktaty pokojowe podzieliły Macedonję. Najwięcej jej wzięła Serbja, dużo Grecja, najmniej zaś Bułgarja, która przez cały przedwojenny okres swojej wolności, orędowana przez carską Rosję, pracowała nad wyzwoleniem i wchłonięciem Macedonji.

Ze swoim łupem macedońskim każdy z obecnych zwycięzców postąpił inaczej. Serbja stanęła na stanowisku prostem i jasnem, że wszyscy Macedończycy są Serbami, a po bułgarsku mówią tylko z wrodzonej im szczególnej złośliwości i karygodnej niechęci dla SHS. Odpowiednio do tego poglądu postępuje też rząd belgradzki nad Wardarem, zbierając z tego obfite plony. Napady, walki, rzezie nie ustają.

Grecja zastosowała u siebie środki więcej mechaniczne. Wypędziła mianowicie ze swojej części Macedonji całą niemal tamtejszą ludność tubylczą, a na jej miejsce osadziła Greków, których z kolei wypędzili Turcy z wybrzeży Małej Azji. Przeszło pół miljona Macedończyków z okolic wschodniej Macedonji musiało w ten sposób porzucić swoje miejsca rodzinne i przenieść się do Bułgarji.

Zwyciężona i konwulsjami klęskowemi wstrząsana Bułgarja otrzymała w ten sposób nowe niezwykle silne wzmocnienie elementu macedońskiego, który zawsze reprezentował tam największą aktywność, śmiałość i awanturniczość. Po upadku Stambolijskiego do władzy wróciła inteligencja bułgarska, wśród której element macedoński zastąpiony jest najsilniej. Obecny premjer bułgarski — Ljapczew — sam jest Macedończykiem.

Pozostali w Macedonji Bułgarzy, nieludzko uciskani przez Serbów i Greków, po kilku latach względnego spokoju wrócili do starych metod z czasów tureckich. Zaostrzyli je tylko w sposób niebywały. Powstania, jakie urządzają, energja band komitadżich, wpadających na terytorja jugosłowiańskie i greckie, są tak wielkie i groźne, że od trzech miesięcy cała Macedonja stoi w ogniu. Toczą się regularne i krwawe bitwy, np. ostatnia u Kriwej Paljanki, z których, po obu walczących stronach, zostaje na placu po kilkaset trupów. Bandy komitadżich napadają na mniejsze miasta garnizonowe, wycinają w pień nie tylko zaskoczone oddziały wojska, lecz także znaczną część ludności, podejrzaną o autentyczną serbskość. Władze jugosłowiańskie rewanżują się wycinaniem w pień całych wsi, których serbskość wydaje się im podejrzaną...

W wielu wypadkach zostało stwierdzone, że bandy komitadżich, ścigane przez wojska jugosłowiańskie, przechodziły bez trudności przez granicę bułgarską, aby z poza niej po jakimś czasie równie łatwo powrócić. Poza tem istniejące w Bułgarji rewolucyjne komitety macedońskie przedstawiają tam wielką siłę, dysponującą wpływami bardzo rozległemi.

Wobec tego Jugosławja i Grecja postanowiły wystąpić wspólnie wobec rządu bułgarskiego z bardzo energicznem żądaniem zamknięcia granic i obstawienia ich silnemi strażami tudzież rozwiązania komitetów macedońskich. W ostatniej chwili do tego kroku przyłączyła się także Rumunja, która skarży się, że za sprawą rezydujących w Bułgarji komitetów rewolucyjnych także w Dobrudży panuje wielki niepokój, napady, rabunki, mordy na tle narodowościowem.

Pierwotnie planowana była demarche bardzo energiczna, zbliżona tonem do ultimatum, zawierająca groźbę potrójnej inwazji do Bułgarji. Ale w sprawę wdały się trzy wielkie mocarstwa: Anglja, Francja i Włochy, i dolały sporo wody do mocnego wina, które nalewano już do szklanek w Belgradzie, Atenach i Bukareszcie. Anglja i Francja zrobiły to dla świętego spokoju, ponieważ mają w tej chwili inne kłopoty na głowach. Mussolini zaś ujął się wyraźnie za Bułgarją, ponieważ nie zamierza dopuścić, aby sąsiad z drugiej strony Adrjatyku jeszcze zyskał na sile.

Wobec tego zamierzona demarche wypadła w Sofji znacznie łagodniej. Bezpośrednich gróźb w każdym razie nie zawierała. Teraz gabinet sofijski opracowuje odpowiedź. Tymczasem zaś na wszelki wypadek wysłał wojska na swoją południową granicę, o co ani Jugosławja ani Grecja gniewać się nie mogą, ponieważ same przecież żądają, aby Bułgarja wzmocniła straże na swoich granicach.

W podobnych jakkolwiek mniej drażliwych sytuacjach rząd bułgarski bronił się dotąd dwoma argumentami: że rozbrojony w Neuilly nie posiada dość wojska do obsadzenia granic, i że emigracja macedońska, która schroniła się w Bułgarji przed prześladowaniem ze strony Jugosławji i Grecji, przedstawia zbyt wielką siłę moralną a nawet materjalną, aby ją można było na żądanie złamać. Argumenty te powtórzą się zapewne także w obecnie oczekiwanej odpowiedzi bułgarskiej. Oczywiście argumenty te tak samo i tym razem nikogo nie przekonają. Wulkan macedoński będzie sobie dalej wybuchał, aż pewnego dnia znowu w jakiemś miejscu zajmie się od niego strzecha europejska. (Si.)

Rada koronna w Jugosławji

Wiedeń, 19 sierpnia. (PAT.) „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Belgradu: Prezydent ministrów, Uzunowicz, oraz ministrowie Ninczicz, Jowanowicz i Trifunowicz, udali się do Veldes, gdzie wczoraj pod przewodnictwem króla odbyła się **rada koronna**, na której **omawiano konflikt jugosłowiańsko-bułgarski**. Radzie tej przypisują wielkie znaczenie.

Żywe rokowania w sprawie reorganizacji Rady Ligi

Niemcy skłonne do kompromisu w sprawie Polski?

Berlin, 19 sierpnia (PAT). »Nacht Ausgabe« donosi, że w sprawie reorganizacji Rady Ligi Narodów **toczą się bardzo ożywione rokowania dyplomatyczne między Londynem, Paryżem, Rzymem, Madrytem i Berlinem.** O przebiegu tych rokowań dyplomacja zachowuje najściślejszą tajemnicę.

Minister spraw zagranicznych Stresemann odbył przed kilku dniami rozmowę z ambasadorem angielskim lordem D'Abernonem. W najbliższem otoczeniu kanclerza Rzeszy panuje — jak twierdzi pismo — pogląd, że **Niemcy mogą ostatecznie zgodzić się na przyznanie Hiszpanji miejsca stałego w Radzie. Także i Polsce mogłaby Liga Narodów okazać daleko idące względy.** »Nacht-Ausgabe« dopatruje się w tej rzekomej skłonności rządu niemieckiego do kompromisu, sprzeczności z dotychczas zajętem stanowiskiem i domaga się kategorycznie wyjaśnienia.

Prócz tego przewidziany jest wyjazd w charakterze zastępców delegatów paru osobistości ze świata politycznego, między innemi z Sejmu.

Delegacja polska na zgromadzenie Ligi narodów

Z Warszawy donoszą:

Na VII Zgromadzenie Ligi Narodów, rozpoczynające się dnia 6 września, udaje się delegacja polska w składzie następującym: delegaci: minister spraw zagranicznych **A. Zaleski**, komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku **H. Strassburger**, delegat Rzeczypospolitej w Genewie **Franciszek Sokal**; zastępcy delegatów: poseł polski w Bernie **Modzelewski**, dyrektor departamentu politycznego Tad. **Jackowski**, rektor uniw. Jag. prof. Michał **Rostworowski**.

Nieustępliwość Hiszpanji w sprawie Tangeru

Madryt, 19 sierpnia. (AW.) Stanowisko rządu w sprawie **włączenia obszaru tangerskiego do strefy hiszpańskiej, pozostaje nadal niezmienione.** Rząd, popierany przez wszystkie odłamy polityczne, zdecydowany jest **energicznie** podtrzymać żądania Hiszpanji sformułowane już w oficjalnych enuncjacjach rządowych.

Łacińsko-amerykańska Liga narodów

Wedle dalszych doniesień z Panamy, kongres w Boliwji, który podjął inicjatywę założenia łacińsko-amerykańskiej Ligi Narodów, upoważnił rząd boliwski do prowadzenia **rokowań wstępnych**, mających na celu założenie takiej Ligi. Pierwszym warunkiem założenia łacińsko-amerykańskiej Ligi Narodów będzie **zupełne równouprawnienie wszystkich łacińskich państw amerykańskich.**

Stany Zjednoczone a konferencja rozbrojeniowa

Pittsburg, 19 sierpnia (PAT.) Sekretarz stanu Kellog, oświadczył, że Stany Zjednoczone biorą udział w genewskiej konferencji rozbrojeniowej, jedynie w tym celu, aby **przyczynić się do zmniejszenia ciężarów wojennych.** Delegacja Stanów Zjednoczonych przedstawiła już w Genewie **liczne propozycje**, zmierzające do uregulowania zagadnienia rozbrojenia w drodze porozumienia międzynarodowego. Kellog dodał, że rozbrojenie na lądzie mogłoby, jego zdaniem, być uregulowane w drodze układów regionalnych, co się zaś tyczy kwestji rozbrojenia na morzu, to dałoby się ono załatwić przy pomocy układów, dotyczących niektórych kategoryj jednostek morskich.

Wszechniemieckie aspiracje do Pomorza i Poznańskiego

Gdańsk, 19 sierpnia (PAT). Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie niemieckich związków wschodnich, na którem uchwalono **założyć współdzielnię kredytową, której zadaniem będzie udzielanie pomocy finansowej uchodźcom z obszarów należących dawniej do Niemiec, a obecnie do Polski.** Spółdzielnia ta otrzyma **wydatną pomoc finansową od ministerstwa finansów Rzeszy.**

W dalszym ciągu posiedzenia, na którem obecny był przedstawiciel gen. konsulatu niemieckiego w Gdańsku, posłanka nacjonalistyczna do sejmu gdańskiego **Kalachne** omówiła położenie **w marchji wschodniej**, pod którą to nazwą rozumie ona **Pomorze i Poznańskie**, oświadczając, że **prowincje te bezwarunkowo wrócić muszą do Niemiec, albowiem są one spichlerzem Niemiec** i częścią łączącą Rzeszą niemiecką z Prusami Wschodniemi.

Ogólna ofensywa przeciw wojskom bolszewizującym w Chinach

Dalszy odwrót armji narodowej

Pekin, 19 sierpnia (AW.) **Ogólna ofenzywa przeciwko oddziałom armji narodowej toczy się w dalszym ciągu.** W ofenzywie biorą udział zarówno wojska generała Wu Pej Fu jak i Czang Tso Lina. **Odwrót armji narodowej**, naciskanej od wschodu i południowego wschodu, trwa dalej, przyczem walki toczą się o 25 km. na północny zachód od Hu Aj Laj. Według informacyj z frontu, **armja narodowa wobec ostatniej porażki**, na skutek której **utraciła linję obronną grzbietu górskiego** Nań Kou, przystąpiła do ewakuacji Kalganu.

Sprawa mniejszości narodowych na Radzie ministrów

Warszawa, 19 sierpnia. (PAT.) — Wczoraj w prezydium odbyło się pod przewodnictwem premjera posiedzenie Rady ministrów. Dyskutowany był **projekt ministra spraw wewnętrznych, dotyczący polityki rządu w sprawach mniejszości narodowych.** Po dyskusji ogólnej, wniosek ministra spraw wewnętrznych został przekazany komitetowi politycznemu Rady ministrów.

Warszawa, 19 sierpnia (AW. Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów w dyskusji nad wnioskiem ministra spraw wewnętrznych w sprawie polityki wobec mniejszości nardowych, zabierali głos prem. Bartel, ministrowie Młodzianowski, Zaleski, Piłsudski i Makowski. »Gazeta Poranna« informuje, że na tle polityki co do mniejszości ujawniła się **w rządzie różnica zdań.** Minister **Młodzianowski** bowiem ma dążyć do zaspokojenia aspiracyj politycznych **żydów, Białorusinów i Niemców**, minister **Piłsudski** natomiast kładzie nacisk na zaspokojenie postulatów **ukraińskich i białoruskich.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 sierpnia. O wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów od urzędowego komunikatu dodać należy, iż na wstępie posiedzenia minister **Młodzianowski przedstawił swój memorjał o polityce rządu wobec mniejszości narodowych.** Na podstawie tego memorjału rozpoczęto **dyskusję ogólną**, w której wzięli udział **prawie wszyscy ministrowie**, wchodzący w skład komitetu politycznego Rady ministrów. **Omawiano dokładnie sprawę ukraińską i żydowską.** Komitet polityczny Rady ministrów ma przystąpić **do omówienia szczegółowego w dniach najbliższych.**

Nowe nominacje w armji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 sierpnia. W najbliższym czasie ogłoszony będzie szereg **mianowań na dowódców pułków.** Między innymi mianowani będą: podpułkownik **Hoser** z ministerstwa spraw wojskowych dowódcą 22 pp., szef sztabu DOK Łódź płk. **Iwanowski**, dowódcą 42 pp., płk. Kurcjusz dowódcą 26 PAP., płk sztabu **Modelski** zwolniony będzie z dowództwa 30 pp. i przydzielony do dyspozycji M. S. Wojsk, płk. **Spiechowicz** zwolniony będzie z dowództwa 71 pp. i przydzielony będzie do inspektoratu armji.

Jednolity podatek mieszkaniowy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 sierpnia. W związku z doniesieniem o zamiarze rządu wprowadzenia w najbliższym czasie **jednolitego podatku mieszkaniowego**, dowiadujemy się następujących szczegółów o nowym podatku:

Połowa dochodów z tego podatku przypadać będzie na rzecz miasta, 2 proc. na rzecz państwowego funduszu rozbudowy miast, 2 proc. na rzecz funduszu kwaterunkowego wojska, reszta zaś na rzecz państwa. Podatek ten **będzie obowiązywał już od 1 sierpnia br. i płatny będzie co kwartał z góry** w miesiącach sierpniu, listopadzie, lutym i maju.

Podatek wymierzony będzie na zasadzie komornego z 1914 roku w wysokości 8 proc. podstawy wymiaru.

TALIZMAN

(Przekład z niemieckiego przez M. M.).

— Niestety winda nie funkcjonuje dzisiaj. — Temi słowy witał wchodzących gości, otyły, okazale przybrany portjer pałacu, należącego do konsula Fetöcky'ego, który wraz ze swą piękną żoną dawał dzisiaj wspaniałe przyjęcie.

— No, dobrze, się zaczyna — wyrzekać począł Edwin Sandt, jeden ze znanych przemysłowców Berlina, który uważał to za osobistą niemal obrazę i brak uprzejmości ze strony konsula, by jego, tak wysoko postawioną osobistość fatygować do siebie i wymagać w dodatku, by w braku windy szedł sam po schodach.

— Twoi przyjaciele — rzekł z gniewem do swej żony, znajomość ta bowiem, została przez panią Adi zawarta w czasie kuracji, w jednem z modnych zdrojowisk zagranicznych, a po powrocie do domu wywiązały się częste i serdeczne stosunki, w których, choć niechętnie, i mąż jej musiał brać czasem udział.

I teraz, stękając, dysząc i sapiąc tak z powodu ciężkiego futra jak i swej tuszy, Edwin Sandt począł zwolna iść po schodach, których marmurowe stopnie wyłożone były puszystym, czerwonym dywanem.

Żona jego szła za nim, starając się wesołemi uwagami i żartami wprawić go w dobry humor przed tym wieczorem, na który cieszyła się już od tak dawna.

Była smukła i ładna, i o wiele lat od niego młodsza, to też musiała użyć wszystkich swoich wpływów żeby nakłonić swego męża, by jej dziś towarzyszył.

Poważny z uspobienia, a tylko swemi interesami zajęty, bywał zwykle w kółku bogatych przemysłowców, z którymi interesa go łączyły, ale w gronie tych panów jego młoda żona zwykle śmiertelnie się nudziła.

Lekkiemi krokami stąpała teraz za swym poważnym małżonkiem, z wdziękiem stawiając na miękkim dywanie drobne, zgrabne stopy, obute w złote pantofelki, przyczem unosząc zlekka ku górze wązką i ciasną balową suknię, odsłaniała całość smukłej nogi, a bezwiednym może ruchem otulając wkoło siebie kosztowny płaszcz futrzany uwydatniała bardziej jeszcze szczupłość uroczych swych kształtów. — Gdy mąż jej zwolna wchodził na górę, ona przystanąwszy na zakręcie schodów by poprawić zesuwające się z ramion futro, ujrzała tuż za sobą idącego młodego człowieka, który zapewne, sądząc z wieczorowego stroju, zdążał do tegosamego co i oni celu.

Przez sekundę oczy ich spotkały się; on wzrok podniósł ku niej, z upodobaniem patrząc na jej jasną postać stojącą o parę stopni wyżej od niego, ona zaś podobnie spoglądała na tego pięknego, wytwornego młodzieńca, który patrzył wciąż ku niej nie spuszczając z niej oczu...

Chwilę potem szła zwolna dalej ku górze, ale czuła na sobie palący wzrok, pary głębokich, czarnych oczu, w które przed chwilą zajrzała, a które teraz zdawały się obejmować jej smukłą postać, przygarniać ją ku sobie, tak że miała wrażenie jakby dziwna siła tego wzroku krępowała ją, przykuwając prawie do miejsca.

Niemal razem weszli do obszernego, rzęsiście oświetlonego hallu, gdzie służba rzuciła się ku nim, by odebrać płaszcze i futra.

Ale prędzej od lokaja, pośpieszył ku niej młody nieznajomy, by ściągnąć futro z jej ślicznych, białych ramion, przyczem niespostrzeżenie prawie dłoń jego dotknęła jej obnażonej szyji. I zdawało jej się, jakby iskra tajemnicza, wzajemnego upodobania, przeleciała jak prąd elektryczny wzdłuż całej jej istoty.

Stała przed wysokiem lustrem, które odbijało jej postać, tak smukłą i uroczą, całą lśniącą w złotem haftowanej sukni, a z tyłu za sobą ujrzała, odbite w lustrze oczy nieznajomego, które szukały jej wejrzenia. Jakby chcąc się bronić przed gorącym żarem tego spojrzenia, podniosła ku górze białą, delikatną rękę i barwny szal gazowy zaciągnęła około śnieżnych ramion i szyji, przyczem błysnęła na jej ręku ozdobna bransoletka złożona z cudnych różowych pereł.

A nieznajomy stał w miejscu nieruchomo, jakby oczarowany jej urokiem... Onieśmielona, z rumieńcem na twarzy, skinęła mu zlekka głową, przyczem znów przez sekundę jedną oczy ich spotkały się, spojrzenia się zwarły... Lecz w tejże chwili mąż jej, którego uwagi uszła ta scena, gdyż zajęty był poprawianiem krawatki przed innem zwierciadłem, zwrócił się do niej mówiąc opryskliwym tonem:

— No, jesteś gotowa?

Wsparta na jego ramieniu weszła do salonu, podczas gdy tuż za nimi, zarysowała się w drzwiach wchodowych, smukła, wysoka sylwetka młodego nieznajomego.

Ile razy pani Adi ukazywała się w liczniejszem towarzystwie, tylekroć wzbudzała podziw i zachwyt i ogólna uwaga zwykle na niej się skupiała, dziś jednak oczy wszystkich zwróciły się na piękną, wysoką postać nieznajomego, którego w tem towarzystwie nikt dotąd nie spotkał.

Czoło miał wysokie, jasne, gęste, ciemne włosy, naturalnie kręcone, w tył były zaczesane, a z pod czarnej linji brwi połączonych niemal nad nosem, błyszczały głęboko osadzone czarne oczy, o przenikliwem, bystrem wejrzeniu, które miało w sobie coś niemal demonicznego, gdyby nie było łagodzone miękim wyrazem ust, ukazujących w uśmiechu połysk zdrowych, białych zębów. W układzie jego twarzy, ubiorze, czy ruchach, przebijał typ cudzoziemca.

— Ciekawy jestem skąd Fetöcky'owie wykopali tego egzotycznego ptaka? — rzekł jeden z panów, stojących w drzwiach przyległego gabinetu.

— Pewno jakaś znajomość z podróży — odparł drugi — pani Ilka nieraz sobie z zagranicy takie „pamiątki" przywozi.

— Wcale ładny typ — zapewne jej flirt nowy?...

Zapytany wzruszył ramionami z uśmiechem, poczem rozmowa przeszła na inne tory.

Tymczasem Edwin Sandt, jego żona i młody nieznajomy byli jaknajserdeczniej powitani przez gospodarzy domu. Konsul Fetöcky znając dobrze nieświatowe usposobienie Edwina, pociągnął go zaraz za sobą do przyległego fumoiru, gdzie w gronie poważnych, starszych mężczyzn znalazł dla siebie odpowiednie towarzystwo, podczas gdy pani domu uścisnąwszy panią Adi zwróciła się do nieznajomego i podając mu rękę rzekła wesoło:

— Jak to ładnie z pana strony, baronie, że pan tak „sans façon" moje zaproszenie przyjął poczem żywo dalej ciągnęła:

— Oto moja dobra przyjaciółka pani Adi Sandt, nasz przyjaciel baron Gmutree, — i dodała objaśniająco: Spotkałam wczoraj barona na ulicy, nie miałam pojęcia, że jest w Berlinie i zaraz prosiłam go, by dziś wieczór do nas przyszedł — i oto jak uprzejmie się stawił, bez ceremonji, nie czekając na oficjalne, piśmienne zaproszenie... Prawda baronie? Ale w nagrodę zato — dorzuciła z czarującym swym uśmiechem — będzie pan miał miejsce swe przy stole obok najpiękniejszej pani dzisiejszego wieczoru...

To rzekłszy wskazała ręką, na stojącą obok panią Adi. (C. d. n.)

Z letnich siedzib

(Koresp. „N. Reformy").

Krościenko, w sierpniu.

II.

Krościenko nad Dunajcem jest doskonalem miejscem wypadowem dla pięknych wycieczek. Pracę, uprzystępniającą w tym kierunku, powinna właściwie prowadzić filja Towarzystwa Tatrzańskiego (oddział pieniński), ale filja to mało ruchliwa, czego dowodem ostatnie zebranie w ubiegłym miesiacu odbyte. Właściwą też pracę prowadzi ks. Gadowski, znany taternik i miłośnik gór, oraz dr Carewicz z Tarnowa. Bezinteresownej pracy obydwu warto poświęcić słów parę.

W r. 1925 na posiedzeniu Polskiego Tow. Tatrzańskiego ks. Gadowski podał projekt uporządkowania Pienin. Szło o założenie nowych ścieżek i oznaczenie farbami szlaków turystycznych. Uchwała ta przeszła, a przeprowadzili ją, prócz wnioskodawcy, prof. Piękoś i dr Carewicz. Zbudowano ścieżki nowe od altany Sienkiewicza na Sokolicę, Sokolą perć przedłużono i oznaczono farbami cały szereg ścieżek bądź nowych bądź odnowionych. W roku bieżącym ks. Gadowski zrobił ścieżkę od Pienińskiego potoku do pustelnika, częściowo na nowo zmienił i ulepszył ścieżkę na Sokolicę i drogę wzdłuż Dunajca od Pienińskiego potoku w stronę altany Sienkiewicza. Jego pracę kontynuował dr Carewicz, który wyznaczył t. zw. szlak beskidzki główny czerwono-biały i pieniński główny niebiesko-biały, nadto ścieżkę wzdłuż Pienińskiego potoku od ujścia aż do drogi Krościenko— Sromowce Niżne. Nadto ks. Gadowski postarał się o szereg tablic metrowych orjentacyjnych i ostrzegawczych — i to przeważnie własnym kosztem, oraz ofiarował do pustelni na górze Zamkowej duży dzwon, którego poświęcenie, wśród modlitewnego nastroju, odbyło się z końcem ubiegłego miesiąca.

Ta żmudna praca obydwu znajduje rzetelne uznanie w Krościenku tem bardziej, że skutek pracy widoczny. Bez przewodników, kierując się jedynie znakami orjentacyjnemi, można robić wycieczki na wszystkie strony. Bo też Krościenko posiada wiele miejsc wycieczkowych. Bliższe wycieczki kierują się na górę Stańkową, od lasu plebańskiego, na górę Marszałek, Pod Grzybek, na Czerterik, do źródła, do altany Sienkiewicza itd.

Dłuższą wycieczką jest droga na Sokolicę i na nieporównane Trzy Korony. Droga niezbyt szczęśliwa. Po drodze zwiedza się pustelnię na górze Zamkowej, owianej legendami o św. Kindze, której statuę umieszczono w grocie, a wreszcie urwistą ścieżką poprzez nieporównane polany, pełne niewysłowionego uroku i poprzez las dostaje się wycieczkowiec na jeden z trzech szczytów. Nie potrzebuję dodawać, że widok ze szczytu wynagradza wszystkie trudy. Oko bez oporu ślizga się po urwiskach Pienin, rozdzielonych zieloną wstęgą Dunajca. Pokrajane, o różnej zieloności, szachownice pól Spisza, urozmaicone rzadkiemi wioskami, jaśniejszą plamą Czerwonego Klasztoru i urwistym Czorsztynem, przeciwstawiają się łagodnie potężnej ścianie Tatr, które z legendarnym wdziękiem, wśród oparów mgieł oddalenia wynurzają się z południowo-zachodniej strony.

Ciekawemu turyście radzimy zawadzić o Grywałd, wioseczkę o kilka kilometrów od Krościenka. Jeżeli nie dla piękności położenia, to dla starożytnego modrzewiowego kościółka, otoczonego »sobótkami«, pełnego niewypowiedzianego uroku, który spływa na widza i z minjaturowego chóru bez organów i z maleńkiej ambony i z wielkiego ołtarza, przed którym jakoś inaczej się modli, i ze starodawnego obrazu Matki Boskiej, oraz bardzo charakterystycznych fresków malarzy cechowych. Nic dziwnego, że ta jedna z najstarszych świątyń w Polsce jest przedmiotem troski konserwatorów krakowskich, jak mnie zapewnia sympatyczny proboszcz ks. Czapiński, a pozwalamy żywić nadzieję, że ta troska stanie się bardziej pieczołowitą.

Dalsze wycieczki odbywać można w Gorce, a przedewszystkiem na Koziarz i majestatyczny Lubań, dalej na Dzwonkówkę, Prehybę, Rogacz, wreszcie do Czorsztyna i Czerwonego Klasztoru. Wspaniale groźne ruiny Czorsztyńskiego zamku, o których stary Bryniarski niby jakiś kasztelan opowiada różne nie zawsze z prawdą zgodne historje, oraz zamek w Niedzicy, ściągają licznych wycieczkowców, a już wycieczka do Czerwonego Klasztoru i stamtąd łódkami Dunajcem ma tyle czaru, że dla tej jednej wycieczki warto przyjechać nawet z za morza.

Po odpoczynku w Śmierdzonce i po zwiedzeniu opustoszałego Czerwonego Klasztoru, towarzystwo siada na wąskie łódki, związane razem a wynajęte u »admirała« Dunajca, Koterby (taki szyld ma na swym domu) — i jazda. Zawrotny Dunajec niesie rozbawione towarzystwo, a przed zdumionem okiem otwierają się coraz to inne niezapomniane, jakby z tysiąca i jednej nocy wyczarowane widoki. A więc majestatyczne, dyszące przepastną ścianą Trzy Korony, Ostra Skałka, Grabczycha, owiany legendą Zbójecki Skok, który trzeba było uczynić, zanim się dostało w bractwo zbójników, rezydujące na Czorsztynie, tajemnicze Mnichy o cudnej szmaragdowej polanie, spadzisty poszarpany Facimiech o romantycznym wąwozie zarosłym smrekami, lesiste Piecki, poszarpane Ligarki, Pieniński Potok, dumna stroma z samotną sosną na wierzchołku Sokolica, Hukowa Skała, Siodełko, po czeskiej stronie Wolica, stuletnie źródełko a przedewszystkiem w cudownej oprawie skalnej Leśny Potok.

Rozradowanie jakieś serdeczne chwyta za gardło przy tych czarodziejskich a tak swojskich widokach, woda Dunajca rozbryzguje się na coraz to piekniejszych zakrętach, temperamenty grają, słowa piosenek odbijają się o poszarpane wapienne pełne niespodziewanych załomów szczyty, a z piersi podnosi się westchnienie, że prawy brzeg Dunajca z romantycznemi szczytami należy do obcego państwa.

Za maleńką Kotuńką wjeżdża się w obszar Krościenka, które Dunajec oblewa już spokojniejszym prądem.

A teraz garść zdarzeń z ostatnich tygodni. Wybitnym wypadkiem było uroczyste odprawienie pierwszej mszy św. przez ks. Franciszka Dydę z Tylki, która wydała pierwszego księdza. Obchodzono te prymicje z niezwykłą okazałością, przy biciu moździerzy, w obecności nowotarskiego starosty, p. Strzelbickiego, przy akompanjamencie licznych przemówień w czasie obiadu u gościnnego proboszcza ks. Bączyńskiego. — Festyn na T. S. L. był miłą ogrodową zabawą. Trocheśmy się uśmiali na wieczorze śmiechu p. Dulęby, a już całem sercem skąpaliśmy się we wrażeniach w czasie występu chóru akademickiego pod dzielnem kierownictwem p. Życzkowskiego w sali Kółka rolniczego. Po doskonałem wykonaniu programu, który przyjęto wprost entuzjastycznie, odbył się dancing, w czasie którego sympatycznych akademików wprost rozrywano — aż do białego rana.

K. W.



Sanacja waluty włoskiej

W związku z pobytem Mellona we Włoszech odbyły się w Rzymie narady nad sprawą sanacji włoskiej waluty, przy żywym udziale Mussolinięgo. Na ilustracji widzimy trzech głównych uczestników tych narad sanacyjnych; są to (od lewej ku prawej): włoski minister finansów Volpi, Amerykanin Mellon i Mussolini.

Zjazd podhalański

W dniu 8 b. m. odbył się w Szaflarach Zjazd Podhalan zarówno ze sfer inteligencji, jak i włościańskich. W zjeździe oprócz innych, wzięli udział Podhalanie: Wł. Orkan, Józef Jedlicz, Fr. Gwiżdż, gen. Galica, dyr. Andrzej Stopka, Z. Lubertowicz, W. Brzega i Sobczak, art.-rzeźbierze i dyr. Stryjeński. Przybyli nadto na Zjazd przedstawiciele ministerstwa oświecenia, Kuratorjum krak., Sejmiku pow. w Nowym Targu, Orawy i Spisza, posłowie Podhalan i w. i.

Szaflary zgotowały uczestnikom piękne przyjęcie Przed wejściem do wsi witał uczestników wójt, przed szkołą prezes Ogniska ks. Galuszka.

Po uroczystem nabożeństwie otworzył Zjazd prezes Związku Podhalan, dyr. Zachemski, składając sprawozdanie z 10-lecia Związku, liczącego obecnie 16 Ognisk z 800 członkami. Związek założył 20 bibljotek wiejskich, warsztaty kilimkarskie w Suchem pod Poroninem, zbudował dom dla szkoły zawodowej w Czarnym Dunajcu i ma zamiar zakładać szkoły gospodarstwa domowego po wsiach, otworzyć kursa gospodarskie i rolnicze, zająć się organizacją letnisk i t. p.

Referaty wygłosili: Wł. Orkan o regjonaliźmie; F. Gwiżdż o zadaniach i pracy w Ogniskach Zw. Podhalan na przyszłość; marszałek powiatowy J. Rajski o uprzemysłowieniu Podhala; o inż. Czubernat o gospodarstwie rolnem na Podhalu.

Nowy Zarząd Gł. Związku Podhalan stanowią: prezes dyr. J. Zachemski, wiceprezesi: F. Gwiżdż i J. Rajski (marszałek pow.), sekretarz prof. L. Stopka, skarbnik dyr. J. Dorawski; wydziałowi: Wł. Orkan, ks. F. Machay, dr A. Matuszek, prof. W. Kowalczyk, dr Fr. Pajerski, dr Gibas Iz., dyr. Czech, inż. Czubernat Fr., insp. Haber W., W. Brzega, W. Kamiński (Szaflary) i Bukowski Jan (Dzianisz); komisja rewizyjna: ks. K. Machay, dyr. Genga Wł., inż. Pawczakiewicz L., Para Fr. i Tylka Jacek.

Oprócz rezolucyj co do budowy nowej kolei Nowy—Krościenko i uprzystępnienia letnisk na wschód od Nowego Targu i Spisza, — uchwalono następujący „apel":

„My zebrani na Zjeździe dziesiątym naszym, zorganizowani w Związek synowie chłopscy Podhala, zwracamy się z apelem do synów wszystkich ziem na obszarze Polski, które jeszcze w niwelacyjnym procesie nie zgasły: aby wespół z nami jęli się odnowy i utrwalenia Rzeczypospolitej, budząc dumę odrębności swych ziem i dźwigając je prężą ku górze. Zjazdy coroczne świadomych synów danej ziemi niechaj będą początkiem".

KRONIKA

Kraków, 20 sierpnia.

Wyższe Studjum Handlowe w Krakowie

Wyższe Studjum Handlowe, utworzone w Krakowie z inicjatywy prof. dra Bolizada i przez niego prowadzone, obejmuje wydział ogólno-handlowy, Wydział towaroznawstwa i studjum orjentalne. Wyższe Studjum handlowe ma za zadanie kształcenie ezolowych pracowników: handlu, przemysłu, finansów, władz autonomicznych, ponadto nauczycieli średnich szkół handlowych i pionierów rozwoju naszej ekspanzji gospodarczej na wschód. Wielki i skuteczny nacisk kładzie W. S. H. na wyrabianie zdolności do samodzielnej pracy, czego dowodem liczne prace i publikacje studentów, jakoteż frekwencja przeszło 200 studentów w roku ubiegłym.

Całkowity czasokres studjów w W. S. H. w Krakowie trwa, podobnie jak w przeważnej ilości uniwersytetów handlowych i akademjach eksportowych, lat 3. Studja te są jednakże na wzór amerykańskich uniwersytetów handlowych, tak zorganizowane, że student może po każdym roku studjów (na wydziale ogólno-handlowym) studja swe przerwać, mając co roku pewną całość organicznie zakończoną :jeśli dla jego celów wystarcza encyklopedja nauk handlowych, opuszcza uczelnię po jednym roku; jeśli zadowala się nabyciem wiedzy przekazanej, opuszcza ją po dwóch latach; a pozostaje w niej trzy lata, jeśli chce wejść w życie z programem i wiedzą organizatora, pioniera, naukowca i jednostki tworzącej.

Wpisy studentów zwyczajnych i słuchaczy nadzwyczajnych rozpoczynają się 1 września 1926 r. i zostaną zamknięte, gdy się zgłosi odpowiednia ilość kandydatów.

Skoordynowanie działalności związków wojskowych

Jak donosi „Polska Zbrojna" z inicjatywy Związków oficerów i podoficerów rezerwy, oraz inwalidów wojennych, ma powstać komisja międzyzwiązkowa dla skoordynowania działalności polskich Związków wojskowych. Do Związku mają być wciągnięci delegaci Związku weteranów 63-go roku, Związku oficerów i podoficerów rezerwy, inwalidów wojennych, legjonistów, Hallerczyków, Dowborczyków, osadników wojskowych i wojskowych stowarzyszeń kresowych.

Wilhelm zachorował poważnie

„N. Fr. Presse" donosi z Londynu:

Wedle doniesień „Chicago Tribune" b. cesarz Wilhelm zachorował bardzo ciężko na ... Holenderski minister spraw wewnętrznych, dr Kan, złożył mu wizytę. Pragnie on wystarać się o zezwolenie dla b. cesarza na wyjazd do kraju o łagodniejszym klimacie.

Metalowy sterowiec

Z Waszyngtonu donoszą:

Fabryka samolotów w Detrois otrzymała polecenie zbudowania marynarskiego statku powietrznego o powłoce metalowej. Statek ten ma zawierać 200.000 stóp sześc. gazu, długość jego będzie wynosiła 150 stóp, średnica 53 stopy. Szybkość wynosić będzie 70 mil.

KS. METROPOLITA SAPIEHA wrócił do Krakowa po kilkotygodniowym kuracyjnym pobycie za granicą.

WOJEWODA KRAKOWSKI, p. Darowski wyjechał wczoraj w towarzystwie naczelnika wydziału, Szymusika i sekretarza Stańkowskiego, na objazd powiatów: Wieliczka, Bochnia, Brzesko, Tarnów, Dąbrowa, Pilzno, Ropczyce, Mielec i Jasło.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Prezes krakowskiej Izby skarbowej, p. Greger, rozpoczął kilkutygodniowy urlop. Zastępstwo objął wiceprezes Izby skarbowej, dr Wiktor Gajewski.

WYCIECZKA TURYSTYCZNA. Polski Związek turystyczny urządza w sobotę wycieczkę z Krakowa do Zarytego i Rabki. Wyjazd autobusem z placu św. Ducha o godzinie 15.30 w sobotę, przyjazd do Krakowa w poniedziałek o godzinie 8-mej rano. Koszt jazdy tam i z powrotem 20 zł.

BOMBARDOWANIE UL. JAGIELLOŃSKIEJ. Część ulicy Jagiellońskiej między ulicą Szewską i św. Anny, od kilku dni żyje w nastroju wojennym, ostrzeliwana z motocyklu od rana do nocy przez jego właściciela, zamieszkałego w jednej z kamienic tej części ulicy. Wystrzały jego motocyklu, ruszającego z miejsca lub przybywającego na popas, są znacznie silniejsze od karabinu maszynowego i utrzymują nerwy mieszkańców tej dzielnicy w iście wojennem napięciu.

Trzask tych wystrzałów motocyklowych słyszy cała dzielnica, z wyjątkiem żołnierzy policyjnych, którzy na te alarmy nie reagują wcale. Widocznie nie pouczono ich, że takiemi wystrzałami ani motocyklom, ani autom nie wolno niepokoić mieszkańców, w przeciwnym razie musieliby oni opróżnić plac i zostawić go w wyłącznem posiadaniu motocyklistów i automobili.

Może się jednak znajdzie jakaś władza, czy to policyjna, czy wojewódzka, czy wreszcie miejska, która uwolni ulicę Jagiellońską od nadużyć motocyklowych, niepokojących jej mieszkańców.

BEZPAŃSKIE PSY NA ULICACH MIASTA. — Istną plagą Krakowa stanowią bezpańskie psy, które gromadami włóczą się po ulicach miasta i rzucają się na przechodniów. Wczoraj zaprowiklat na stację Pogotowia zgłosiło się kilka osób, które zostały pokąsane przez psy.

ZAGINIĘCIE UMYSŁOWO CHOREJ. Eljasz Wolf, kupiec z Chrzanowa, zgłosił do policji krakowskiej, że 18 b. m. wydaliła się z domu siostra jego Perla, lat 22 licząca, która cierpi na chorobę umysłową. Wolf przypuszcza, że przebywa ona w Krakowie, dokąd przed dwoma miesiącami także przyjechała i błąkała się po ulicach.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA. Piotrowi Bienczyckiemu, masarzowi przy ulicy Wiśniowej 8, skradziono w nocy z 19 na 20 z piwnicy 40 kg kiełbasy, wartości 160 złotych. Reginie Duklerowej, kupcowej przy ulicy Józefa 4, skradziono z zamkniętego mieszkania skrzynię z obcęgami oraz pół skrzyni ze zamkami do drzwi. Ogólna szkoda, jaką wyrządzili włamywacze Duklerowej, wynosi około pół tysiąca. Wreszcie z niezamkniętego przedpokoju Marcina Flaweckiego, konduktora kolejowego, skradziono suknię damską i płaszcz.

NATRĘTNA ĆMA NOCNA. Ubiegłej nocy jedna z ulic krakowskich była terenem skandalicznego zajścia między jednym z przechodniów, który szedł w towarzystwie swej żony, a włóczącą się po ulicy prostytutką, Henryką Śmietaną, lat 32 liczącą. Wymieniona natrętnie przyłączyła się do towarzystwa owego przechodnia, a wkońcu plunęła mu w oczy. Wzburzony tą bezczelnością przechodzień zareagował na jej postępowanie laską. Uderzona prostytutka wydała nieludzki krzyk, który zwabił policjanta i licznych spóźnionych przechodniów. Pobitą prostytutkę policjant przyprowadził na Pogotowie, gdzie stwierdzono, że „Śmietana" była mocno zmącona alkoholem. Po opatrzeniu lekkiej rany, natrętną ulicznicę pozostawiono dalszemu jej osobistemu leczeniu.

Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę policji sanitarnej na gromady dziewcząt ulicznych, ... ulicach miasta i narzucających się przechodniom.

Zamach na pociąg w Niemczech dziełem międzynarodowych bandytów kolejowych

Wielka nagroda za ujęcie sprawców

Berlin, 20 sierpnia (PAT). Przybyli na miejsce katastrofy kolejowej pod Lehrte na linji Berlin—Kolonja inżynierowie kolejowi stwierdzili że **na pociąg dokonano zbrodniczego zamachu przez usunięcie śrub przy szynach.** — Prokuratorja hanowerska w porozumieniu z policją kolejową powzięła natychmiast akcję, celem ujęcia sprawców zamachu, którzy, jak wykazuje wynik dotychczasowego śledztwa, należą do **międzynarodowej bandy rabusiów kolejowych.**

Naoczni świadkowie katastrofy opowiadają, że po wykolejeniu się pociągu rozlegały się **pełne grozy sceny, tembardziej, że panowała ciemność i padał ulewny deszcz.** Pociąg ratunkowy zdołał przybyć dopiero nad ranem. Jest to już druga w ciągu b. m. tego rodzaju katastrofa na kolejach niemieckich. **W roku ub. dokonano w Niemczech czterech podobnych zamachów na pociągi pasażerskie.**

Wśród ofiar katastrofy znajduje się państwowy komisarz przemysłowy Mehling z Dortmundu, piastujący godność państwowego sędziego rozjemczego w sprawach o wynagrodzeniu robotników w zagłębiu Ruhry.

Dyrekcja towarzystwa niemieckich kolei państw. za ujęcie sprawców zamachu wyznaczyła **nagrodę w wysokości 25.000 marek.**

Ofiary katastrofy w Niemczech

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 20 sierpnia. Liczba ofiar katastrofy kolejowej pod Hannowerem wynosi 21. P... **podejrzany osobnik został aresztowany** w pobliżu miejsca zbrodni.

Przypuszczają, że może tu także chodzić o **akt zemsty ze strony wydalonego kolejarza,** albo o **zamach na jednego z podróżnych.**

Zamach komunistów na rumuńskie warsztaty kolejowe

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Bukareszt, 20 sierpnia. O wczorajszym pożarze wielkich warsztatów kolejowych w Pitesti podają pisma, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa warsztaty zostały podpalone przez komunistów.

Straty wyrządzone przez pożar obliczają na 10 miljonów lei.

Dowódca żandarmerji, gen. Stefanescu, jadąc do pożaru, uległ katastrofie samochodowej i został ciężko raniony.

Z kraju

PIERWSZA OFICJALNA PODRÓŻ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. Wedle doniesień z Warszawy, prezydent Rzeczypospolitej zamierza w bliskim czasie odbyć oficjalną podróż do Poznania i na Górny Śląsk. Podróż nastąpi przypuszczalne w pierwszej połowie września.

PRZEWIEZIENIE RELIKWIJ ŚW. STANISŁAWA KOSTKI DO WARSZAWY. Dnia 27 b. m. odbędzie się uroczyste przewiezienie relikwij św. Stanisława Kostki z Przasnysza do Warszawy. W dniu tym uda się do Przasnysza delegacja Związku młodzieży katolickiej w liczbie 1.800. — Relikwje będą przewiezione najprzód do Płocka, a potem specjalnym statkiem do Warszawy.

DZIENNIKARZE HISZPAŃSCY W POLSCE. Do Warszawy przybyła wycieczka dziennikarzy hiszpańskich, pod przewodnictwem pp. Angela Herrera Y Oria i Rafaela Luis Y Diaz

DAR Z AMERYKI DLA WOJSKA. Ministerstwo spraw wojskowych otrzymało od dra Al. Kahanowicza z Ameryki, który już poprzednio ofiarował wojsku piękny biust bronzowy Napoleona, nowy dar. Stanowią go: sztandar z amarantowego jedwabiu z herbem państwa, oraz szereg ciekawych zdjęć fotograficznych, m. innemi nieznanego u nas dotychczas portretu Tadeusza Kościuszki, pędzla Trumbulla (portret sam jest własnością ofiarodawcy i wystawiony jest czasowo w Muzeum Narodowem w Warszawie), pamiątki po królu Janie III i inne. W imieniu wojska gabinet ministra spraw wojskowych wyraził ofiarodawcy serdeczne podziękowanie.

ZMIANY W MINISTERSTWIE OŚWIECENIA. W Warszawie obiega pogłoska, że podsekretarzem stanu w min. oświaty ma zostać dotychczasowy członek ... ...wskiego, dr Stanisław Gojczak.

EGZAMINA W UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM. Wobec pojawienia się w wielu pismach mylnej notatki o egzaminach kwalifikacyjnych, sekretarjat uniwersytetu warszawskiego zawiadamia, iż egzeminy kwalifikacyjne obowiązują nowowstępujących jedynie na wydziałach: lekarskim i farmaceutycznym.

CZĘŚCIOWE ZWALNIANIE OFICERÓW REZ. OD ĆWICZEŃ. Z Warszawy donoszą: Oficerowie rezerwy, powołani w lipcu r. ub. na 8-tygodniowe przeszkolenie wojskowe, będą częściowo zwolnieni po odbyciu 4-tygodniowych ćwiczeń. Zgodnie z rozporządzeniem M. S. W., zwolnieniu w tym terminie podlegają oficerowie, którzy w latach ubiegłych odbyli przeszkolenie 8-tygodniowe.

WYDANIE ŻYLIŃSKIEGO. Z Moskwy donoszą, iż Żyliński, skazany w Kijowie na karę śmierci za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski, w drodze wymiany został odtransportowany do granicy polskiej.

KONIEC STRAJKU DRUKARZY W WARSZAWIE. Po 6 i pół tygodniach strajku w drukarniach akcydensowych w Warszawie, została wczoraj podpisana dobrowolna umowa pomiędzy Radą Połączonych Organizacyj przemysłu graficznego w Warszawie, a Związkiem drukarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Temsamem strajk został zlikwidowany i praca w drukarniach podjęta normalnie.

RUCHOMA WYSTAWA „MIESZKANIE I MIASTO" W dniu 1 września znajdująca się obecnie w Łodzi wystawa „Mieszkanie i Miasto", skierowana będzie do Wiednia na międzynarodowy Zjazd miast, gdzie pozostanie do 20 września. Z Wiednia wystawa zjedzie do Poznania, gdzie pozostanie do połowy października, z Poznania do Bydgoszczy do końca października, a stąd do Lublina.

PROCES KSIĘDZA-GERMANOFILA. Dnia 23 b. m. odbędzie się w Grudziądzu proces przeciwko ks. Schulzowi, któremu zarzuca się antypaństwową działalność. Ks. Schulz, jako proboszcz w Lignowie, powiatu gniewskiego, szereg razy zniesławiał z ambony państwo polskie. Do rozprawy powołano 10 świadków.

SPRAWA NADUŻYĆ W BYDGOSKIM BANKU DYSKONTOWYM. — Z Bydgoszczy donoszą: W związku ze śledztwem w sprawie Banku Dyskontowego i zamieszania w tę sprawę miejskiej Kasy Oszczędności, decernent miejskiej Kasy Oszczędności, Wache, został zawieszony w czynnościach, a główny kasjer miejski, Machowicz, został wczoraj aresztowany. Jest on obwiniony między innemi o rozmyślne przetrzymywanie weksli, przeznaczonych do protestu. — Większość tych weksli znaleziono w jego prywatnem mieszkaniu. Spodziewane są dalsze aresztowania.

PRZYKRY WYPADEK ROZWYDRZENIA POLITYCZNEGO. — Onegdaj w Bydgoszczy między pracującym na ulicy Lenartowicza brukarzem Kańczakiem a robotnikiem bez zajęcia, Skowrońskim, toczyła się dyskusja polityczna. W pewnym momencie podrażniony Skowroński pobiegł do domu po strzelbę ze słowami: „Ja cię nauczę obrażać strzelca!" i powróciwszy, strzelił z odległości trzech kroków ładunkiem śrutu w pierś bezbronnego robotnika. Kiedy ciężko ranny Kańczuk próbował uciekać, zbrodniarz strzelił doń po raz drugi, poczem zbiegł, wkrótce go jednak ujęto.

ECHO UROCZYSTOŚCI „CUDU NAD WISŁĄ". Dowódca 6 dywizji piechoty, gen. brygady Jasieński, pisze nam:

Dnia 15 b. m. obchodziła krakowska 6 dywizja piechoty, odbywająca obecnie ćwiczenia letnie w Jordanowie i okolicy, uroczystość rocznicy „Cudu nad Wisłą", w przeddzień zaś tej uroczystości odbyły się zawody sportowe jak: lekko-atletyka, biegi myśliwskie (hippiczne) i t. p. w Osielcu obok Jordanowa z rozdaniem nagród zwycięzcom.

Dzięki ofiarności tak pojedynczych osób jak i firm krakowskich, zebraną została w powyższym celu bardzo pokaźna ilość pięknych nagród.

W imieniu korpusu oficerskiego i szeregowych podległej mi dywizji, składam na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie za ofiarność tak osobom, jak i firmom krak., które pospieszyły z darami.

REKRUTACJA ROBOTNIKÓW do robót we Francji, górników, robotników do fabryk ..., oraz robotnic rolnych odbędzie się ... 23 bm. w Dębicy, 24 w Tarnowie, 26 w Krakowie i 27 w Chabówce. Wyjazd do Francji 30 bm.

WYCIECZKA NA TARGI WSCHODNIE. Jak ze Lwowa donoszą, na Targi Wschodnie przybyć ma do Lwowa wycieczka z 200 osób z Rusi Przykarpackiej, oraz druga, złożona z 25 osób z Pragi, reprezentująca Związki dziennikarzy i wielki przemysł.

SAMOBÓJSTWO MORDERCY. — Policja wrocławska zawiadomiła policję lwowską, że w areszcie tamtejszym powiesił się, wracający z robót polnych we Francji, Wasyl Pona, do Przemyśla. Przed samobójstwem przyznał się wobec współwięźniów, iż w roku ubiegłym zamordował we Lwowie jakiegoś człowieka, któremu zrabował 600 zł. Policja prowadzi dochodzenia.

POŻAR W BORYSŁAWIU. Z Borysławia donoszą, że we wtorek, około północy, wybuchł tam z niewiadomych powodów pożar, którego

ofiarą padało 5 domów, głównie zamieszkanych przez rodziny robotnicze. Pożar zlikwidowano dopiero po kilku godzinach, z powodu nieudolności straży pożarnej, jakoteż braku przyborów ratowniczych.

DWIE OFIARY WYBUCHU GRANATU. Na obszarze dworskim w Drohowyżu (ad Mikołajów) nad Dniestrem znaleźli 2 pasterze zegar szrapnelowy z niewystrzelonego granatu. Gdy jeden z nich, Iwan Bohdan, uderzył nim o ścianę stodoły, zegar eksplodował, zabijając go na miejscu. podczas gdy drugi odniósł liczne rany i zmarł wkrótce. Z przeprowadzonych dochodzeń wynika, że zegar ten prawdopodobnie nie pochodził z czasów wojennych, a należał widocznie do 6 p. art. we Lwowie, który odbywał w Drohowyżu ćwiczenia w strzelaniu ostremi nabojami.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś odegraną będzie operetka Straussa „Królowa fal", w sobotę i w niedzielę wieczorem wystawiona operetka Falla „Madame Pompadour", w niedzielę po południu po cenach zniżonych „Hrabina Marica". W poniedziałek „Najpiękniejsza z kobiet". We wszystkich tych operetkach odtworzy tytułową partję Kazimiera Niewiarowska.

WIECZORY OPEROWE W KRAKOWIE. — W przyszłym tygodniu odbędą się cztery wieczory operowe w Krakowie, ze współudziałem znakomitych artystów: Ady Sari-Szajerówny i Adama Didura. Kierownictwo muzyczne objął dyr. Bolesław Wallek-Walewski.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 21 sierpnia: „Madame Pompadour".
Niedziela, 22 sierpnia: po południu: „Hrabina Marica", wieczór „Madame Pompadour".

Ze świata

MIEJSKA SZKOŁA POLSKA W RYDZE. — Z Rygi donoszą, że na koszt miasta, staraniem miejscowej kolonji polskiej, powstanie tam z początkiem roku przyszłego, druga polska szkoła powszechna.

ZAWODY PŁYWACKIE O MISTRZOSTWO EUROPY rozpoczęły się we środę w Budapeszcie. Jak donosi telegram iskrowy z Budapesztu, Szwed Arneborg ustanowił nowy rekord światowy, przebywając 1500 metrów w czasie 20 m. 4.8 sek.

UJĘCIE MIĘDZYNARODOWEGO OSZUSTA. Policja wiedeńska aresztowała wczoraj międzynarodowego oszusta, Magotadera, który działał w Belgji, Warszawie, Berlinie i Wiedniu, podając się za urzędnika włoskiego ministerstwa finansów.

PODPALACZE NA ŚLĄSKU OPOLSKIM. — Z Wrocławia donoszą, że wykryto tam bandę podpalaczy, która dokonała na Śląsku Opolskim szeregu podpaleń, celem uzyskania premij ubezpieczeniowych dla właścicieli podpalanych budynków. Na czele bandy stał rzeźnik, Damask, oraz jeden z członków straży ogniowej. Podpalacze pobierali za podpalenie budynków wynagrodzenie od 100 do 1.000 marek.

RUCH CENNIKOWY W ESSEN. — „Reinisch-Westfälische Ztg." donosi, że robotnicy przemysłu metalurgicznego wypowiedzieli z dniem 30 września obowiązujące w ciężkim przemyśle umowy cennikowe.

ŚMIERĆ BANDYTY KOLEJOWEGO POD KOŁAMI POCIĄGU. Z Berlina donoszą: W pociągu osobowym, jadącym z Poznania do Berlina, przed Berlinem zamaskowany bandyta dokonał zuchwałego napadu na kobietę, jadącą w przedziale II klasy. Po przeszukaniu bagażu bandyta pociągnął za hamulec i po zwolnieniu biegu pociągu wyskoczył na sąsiedni tor. W tej chwili nadjechał pociąg z przeciwnej strony, odcinając bandycie głowę.

UNIWERSALNY OFICER. W armji angielskiej utworzono nowy instytut dla kształcenia oficerów, „Imperial Defense College", którego zadaniem jest wykształcenie uniwersalnego oficera na wypadek przyszłej wojny. Doświadczenia ostatniej wojny wykazały, że w przyszłości każda nawet najmniejsza taktyczna operacja musi być przeprowadzona przy współdziałaniu różnych gatunków broni. Z tego względu w nowym Instytucie oficerowie każdego gatunku broni mają się kształcić w stosowaniu wszystkich innych środków walki i w metodach innych gatunków broni. Ma to na celu wyposażenie armji w zastęp takich oficerów, którzy potrafiliby kierować skomplikowaną akcją taktyczną przy użyciu wszystkich nowoczesnych środków walki.

ZGON TOWARZYSZA LIVINGSTONA. — W Londynie zmarł Charles St. John, ostatni z członków ekspedycji Livingstone'a do Afryki środkowej. St. John przeżył 86 lat.

TRZĘSIENIE ZIEMI W ISLANDJI. Z Reykjawik donoszą: Ubiegłej nocy odczuto tu ponownie silne trzęsienie ziemi.

ZAKAZ BIAŁEGO PIECZYWA WE WŁOSZECH. „N. W. Tegeblatt" donosi z Rzymu, że król podpisał dekret zakazujący wypieku białego pieczywa.

ARESZTOWANIE B. SEKRETARZA RASPUTINA. Z Rzymu donoszą: Władze włoskie aresztowały na granicy Austrji byłego sekretarza Rasputina, Simanowicza. Usiłował on przewieźć przez granicę brylanty oraz kamienie wartościowe na znaczną sumę, bez zezwolenia włoskich władz skarbowych. Wytoczono mu sprawę karną i odstawiono do więzienia w Rzymie.

SAMOBÓJSTWO B. MINISTRA BULGARSKIEGO. „N. Fr. Presse" donosi z Sofji, że były minister Stalkow zastrzelił się wczoraj z powodów niewiadomych.

PRZYWRÓCENIE ZAGRANICZNYCH IZB HANDLOWYCH W TURCJI. Z Konstantynopola donoszą, że zagraniczne Izby handlowe otrzymały uprawnienie do dalszego prowadzenia swoich funkcyj, jednak statuty Izb ulegną głębszym zmianom.

ZATONIĘCIE PAROWCA TURECKIEGO. — Z Konstantynopola donoszą, że na morzu Czarnem zatonął parowiec turecki „Subania", przyczem zginęła 15 osób.

DO ROSJI WSTĘP WZBRONIONY. Z Moskwy donoszą: Rada komisarzy ludowych uchwaliła utrzymanie w mocy rozporządzeń, niedopuszczających banków zagranicznych do działalności na terenie Rosji. Interwencja ze strony kilku przedstawicieli sowieckiej dyplomacji nie odniosła skutku, wobec opornego stanowiska Stalina.

AGITACJA SOWIECKA WŚRÓD MURZYNÓW. Rząd sowietów, zdaniem angielskiego Scotland Yardu w Londynie, zamierza podjąć komunistyczną propagandę wśród murzynów w Stanach Zjednoczonych. W tym celu murzyńscy muzykanci z Anglji zwabiani są za wysokie pieniądze do Moskwy, gdzie się ich „uświadamia", a potem wysyła na propagandę wśród kolorowych braci w Ameryce.

Z SIKAWKAMI NA PIJANYCH MARYNARZY SOWIECKICH. Z Moskwy donoszą: W Krasnowódzku kilkunastu pijanych marynarzy państwowej floty handlowej rozbiło składy z wódką. Wysłany oddział czerwonoarmiejców celem aresztowania pijanych żołnierzy przyłączył się do ekscesów. Jedynie dzięki zawezwanej straży ogniowej, udało się poskromić pijane żołdactwo. W walce zostało rannych szesnastu marynarzy i żołnierzy.

KATASTROFALNE ZIMNA W ARGENTYNIE. W Argentynie, zwłaszcza południowo-zachodniej cieszącej się zwykle bardzo łagodnym klimatem, zapanowały dotkliwe zimna i znaczne opady śniegu. Szczególnie w okolicy Santa Cruz rozwinęła się prawdziwa zima zabójcza dla bydła. Miała tam paść prawie połowa bydła na prerjach.

ZMARLI:

— Domicela z Kubistych Jakowcowa żona st. radcy skarbu, zmarła w Krakowie w 47 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 4 po południu z kościoła św. Łazarza.

Działalność Leśniewicza na bruku lwowskim

Leśniewicz, kierownik »eksperymentalnej« agencji amerykańsko-angielsko-polskiej dla wyrabiania dolarowych pożyczek z Ameryki, dał się poznać jako sprytny »Geschäftsman« **także na bruku lwowskim.**

Przed rokiem Leśniewicz zjawił się we Lwowie i nabył od spółki kelnersko-kucharskiej podupadłą kawiarnię »Renaissance«. Nabył on ją w ten sposób, że **nie dał ani grosza gotówką,** ale w zamian za to miał spłacać liczne długi, zaciągnięte przez poprzednich właścicieli. W rezultacie Leśniewicz nie spłacał żadnych długów starych, **natomiast pozaciągał olbrzymie nowe.**

Według doniesień pism lwowskich, **niema we Lwowie wprost jednego hurtownika win,** wódek, kawy, herbaty, piekarza, rzeźnika, mebiarza itp., **którychby Leśniewicz nie wziął na »kawał«.**

Kawiarnia początkowo szła mu całkiem dobrze i ściągał z niej znaczne zyski. **Długów atoli nie płacił.** Dopiero gdy wierzyciele poczęli energicznie naciskać i czynić kroki egzekucyjne, Leśniewicz zjawił się we Lwowie, jako ślepy, zwracający na siebie ogólną uwagę swemi dużemi dymnemi okularami. Rzekomą ślepotą swoją z jednej strony, chciał Leśniewicz wzbudzić litość, z drugiej strony zaś usiłował on swem kalectwem bronić się przed sądami, że podpisując weksle nie wiedział, co czyni, **gdyż jako ociemniały nie miał pojęcia o tem, że podpisuje weksle, jakoby mu »podsuwane«.**

W ten sposób przez dłuższy czas żerował Leśniewicz na bruku lwowskim, opowiadając **wprost historje z tysiąca jednej nocy.** Przedstawiał się jako były pułkownik armji rosyjskiej, mówił, że miał wielkie dobra, cukrownię na Ukrainie, że siostra gen. Iwaszkiewicza jest jego wspólniczką, a sam śp. generał Iwaszkiewicz był jego bliskim krewnym. W lokalach i na ulicach miasta ukazywał się stale w otoczeniu typowych rosyjskich figur wojskowo-carskich, okazałych i siwych postaci z zawiesistemi wąsami. Umiał przytem sprytnie nawiązywać stosunki z byłymi wojskowymi rosyjskimi, służącymi obecnie w armji polskiej tak, iż widywano go nieraz z generałami.

Kiedy kawiarnia doszczętnie podupadła, Leśniewicz uciekł ze Lwowa, pozostawiając swój »renaissansowy« interes na pastwę losu.

Sprawa amnestji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 sierpnia. Wiceminister sprawiedliwości **Siennicki** oświadczył przedstawicielom prasy żydowskiej, iż rząd nie jest upoważniony do ogłaszania amnestji, ponieważ należy to wyłącznie do atrybucji Sejmu. Ministerstwo sprawiedliwości zastosowało indywidualne ułaskawienia dla tych przestępców politycznych, którzy odbyli już część kary, dla tych, którzy brali udział w rozruchach przed rokiem 1923, oraz likwiduje wszystkie sprawy, związane z przestępstwami w czasie wojny bolszewickiej. Ułaskawienia należą do Prezydenta Rzeczypospolitej. Ministerstwo sporządziło listę tych, którzy mają korzystać z prawa łaski. Lista ta ma być dość obszerna.

Kompetencja min. spraw wewn. w sprawach wojskowych

Warszawa, 20 sierpnia (AW). Wczoraj odbyła się w Belwederze konferencja marszałka **Piłsudskiego** z ministrem spraw wewn. **Młodzianowskim,** mająca na celu **uzgodnienie działalności obu resortów. Ustalono, że szereg spraw wojskowych, jak mobilizacja,** wywiad, **korpus ochrony pogranicza, wchodzą również w zakres min. spraw wewn.**

Konferencja w sprawach gospodarki finansowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 sierpnia. (Szcz.) Dziś o godz. 11 tej rozpoczęła się w ministerstwie skarbu zapowiedziana konferencja w sprawach **gospodarki finansowej.** Konferencji przewodniczy minister Klarner, a biorą w niej udział **ministrowie Raczyński i Kwiatkowski, prezes Banku Polskiego, Karpiński, Banku Gospodarstwa Krajowego, Steczkowski, Banku Rolnego Staniszewski, senator Szarski** i szereg innych. Konferencję zagaił minister Klarner. Konferencja trwa.

O zabezpieczenie eksportu węgla

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 sierpnia. Na wczorajszej konferencji rządu w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie Górnego Śląska, ustalono **wytyczne polityki eksportowej węgla,** celem zapewnienia utrwalenia i częściowego **uniezależnienia konjunktury** od ewentualnej likwidacji strajku węglowego w Anglji.

Nowa ustawa przemysłowa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 sierpnia. Opracowywana obecnie przez ministerstwo przemysłu i handlu ustawa przemysłowa przewiduje **równouprawnienie cechów z zawodowemi organizacjami przemysłowemi.**

Niewiadomo natomiast, jak będzie załatwiona sprawa **kwalifikacji rzemieślników.** Cechy domagają się przyznania wyłącznego prawa określania tej kwalifikacji, natomiast ministerstwo sądzi, że sprawa kwalifikacji powinna być załatwiona przez przedstawicielstwo cechów, związków zawodowych i delegatów rządu.

O kompromis w sprawie składu Rady Ligi

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 20 sierpnia (A. T. E.) »Times« donoszą z Paryża, iż w obecnym stanie rokowań **sprawa żądania stałego miejsca w Radzie przez Polskę i Hiszpanję nie została jeszcze dostatecznie załatwioną, a dyplomaci poszukują obecnie formuły kompromisowej.** Panuje powszechne przekonanie, że porozumienie co do składu Rady pomiędzy kilkoma państwami będzie osiągnięte. Należy przypuszczać, iż rząd niemiecki zgodzi się na kompromis **pod warunkiem, że Niemcy same tylko wejdą do Rady.**

Rozbicie rokowań górników ang. z pracodawcami

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 20 sierpnia. Wczoraj odbyła się konferencja między przedstawicielami właścicieli kopalń i przedstawicielami górników. **Konferencja nie dała pomyślnego wyniku i została zerwana.**

Górnicy podtrzymują żądania co do zawarcia porozumienia ogólno-narodowego, **nie zgadzają się na powiększenie dnia pracy,** oraz uważają, że dyskusja nad sprawą płac może się odbyć dopiero po przeprowadzeniu nowych badań nad sprawą reorganizacji przemysłu górniczego. Górnicy zamierzają również domagać się subsydjów od rządu.

Właściciele kopalń uważają **powiększenie dnia pracy za absolutnie konieczne** dla dalszego istnienia przemysłu i zapowiadają, że okręgi zgrupowane w stowarzyszeniu właścicieli kopalń obstają przy ustaleniu płac tylko w drodze bezpośrednich rokowań między właścicielami kopalń tych okręgów, a przedstawicielami własnych robotników.

Londyn, 20 sierpnia. Skutkiem rozbicia się wczorajszych rokowań, sytuacja strajkowa stanęła na martwym punkcie. Sądzą, że **należy liczyć się ze znacznem przedłużeniem się strajku,** tembardziej, że Baldwin wyjeżdża na dłuższy urlop.

Starcie robotników z policją

Londyn, 20 sierpnia (PAT). Na kopalni Southellens w hrabstwie Lancashire tłum **zaatakował policję,** chroniącą pracujących górników, został jednakże rozproszony.

Reforma obrotowego podatku przemysłowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 sierpnia. Ministerstwo skarbu wyjaśnia, iż minister Klarner zamierza **obniżyć kary za zwłokę w uiszczaniu podatków.** Kary mają być niższe, aniżeli 4 proc. Minister ma zamiar **zreformować całkowicie obrotowy podatek przemysłowy.** Prace w tym kierunku zostaną ukończone w połowie września.

Agrarjusze niemieccy opóźniają polsko-niemieckie rokowania handlowe

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 sierpnia. Dzisiejszy »Robotnik« zamieszcza telegram z Berlina, jakoby zwłoka w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich wypływała **ze strony agrarjuszy niemieckich, którzy pragną zyskać na czasie i sprzedać zboże** tegoroczne po wysokich cenach, zanim na mocy traktatu objawiłoby się na rynkach niemieckich zboże polskie.

Sprawa Eupen i Malmedy

Dyplomatyczny korespondent »Daily Telegraph« donosi odnośnie do kwestji oddania Niemcom Eupen i Malmedy jako rekompensaty za większe finansowe świadczenia na rzecz Belgji, że **Francja ma w tej sprawie wielkie zastrzeżenia,** które zokomunikowała rządowi belgijskiemu. Zmiana bowiem granicy niemiecko-belgijskiej ustalonej traktatem wersalskim, **poparłaby pretensje Niemiec do zmiany wschodnich i zachodnich granic i mogłaby prowadzić do zupełnej rewizji granic przyjętych w traktacie wersalskim.** Francja stoi na stanowisku, że wszelka rewizja traktatu wersalskiego nie jest kwestją stosunku Niemiec do Belgji, lecz sprawą obchodzącą wszystkich aljantów wogóle. Aljanci są też silnie zainteresowani planem wymiennym także i z tego względu, ponieważ nieobojętną jest im rzeczą, **jak Niemcy potrafią zapłacić Belgji wysoki ekwiwalent pieniężny.**

Wedle utrzymujących się pogłosek, urzędowe rokowania między Berlinem a Brukselą toczą się dalej. Jak twierdzi »New York Herald«, Belgja tytułem rekompensaty ma otrzymać od Niemiec **półtora miljarda marek złotych,** przyczem zrezygnowałaby z żądania odszkodowania za marki niemieckie, wypuszczone swego czasu w Belgji, które w następstwie inflacji straciły wartość.

»Nation« atakuje ostro rząd belgijski, wyrażając nadzieję, że gabinet w ostatniej chwili cofnie się przed **odpowiedzialnością naruszenia status quo w Europie.**

Paryż, 20 sierpnia (A. T. E.) Polemika polityczna w sprawie zwrotu okręgów belgijskich **Eupen i Malmedy** dowodzi, iż zagadnienie to znajduje się w **stanie zaognienia.** »Echo de Paris« twierdzi, iż **Belgja nie może decydować o zmianie swych granic bez pozwolenia Anglji.** Dotąd Chamberlain nie poruszył tej sprawy, co dowodzi, iż problem ten nie wyszedł poza ramy **balonu próbnego.**

TELEGRAMY

Aresztowanie Olszańskiego w Gdańsku

Gdańsk, 20 sierpnia. (PAT.) „Danziger Volksstimme" donosi, że policja gdańska **aresztowała przed kilku dniami głośnego z procesu Steigera, studenta ukraińskiego, Teofila Olszańskiego,** który w roku 1924 dokonał we Lwowie zamachu na ówczesnego Prezydenta Rzeczypospolitej, St. Wojciechowskiego.

Olszański po zamachu uciekł do Niemiec i jakiś czas ukrywał się w Berlinie. Zmuszony do opuszczenia Niemiec, Olszański przybył **niedawno do Gdańska,** gdzie ukrywał się pod nazwiskiem **Reussa.** Aresztowany w Gdańsku pod zarzutem kradzieży, rzekomy Reuss **przyznał się w czasie śledztwa,** że jest poszukiwany przez władze polskie, studentem Olszańskim. W końcu dziennik zaznacza, **że nie będzie on wydany Polsce,** gdyż jako przestępca polityczny skorzystał w Gdańsku z prawa azylu.

Nowy szef sztabu generalnego w Czechosłowacji

Praga, 20 sierpnia (PAT). Gen. **Podhajski,** dotychczasowy dowódca okręgu wojskowego w Bernie, obejmuje kierownictwo szefa sztabu generalnego. Gen. Podhajski ur. się w r. 1864, w armji austrjackiej dosłużył się stopnia generalskiego. W ostatnim roku wojny dowodził 26 dywizją strzelców.

Faszyści w obronie generała Gajdy

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Praga, 20 sierpnia. Wczoraj odbyli faszyści zgromadzenie, na którem uchwalili rezolucję wzywającą **narodowych demokratów, ażeby postarali się o zadosyćuczynienie dla gen. Gajdy.** Zajmującą jest okoliczność, że **ataki na prez. Masaryka ustały.**

Wykrycie wielkiej organizacji komunistycznej w Serbji

Belgrad, 20 sierpnia (PAT). Z Veldes w Serbji południowej donoszą, że policja tamtejsza odkryła **szeroko rozgałęzioną organizację komunistyczną. Wiele osób aresztowano.**

Podczas rewizji w domach znaleziono pisma rewolucyjne oraz bardzo obfity materjał kompromitujący.

Zlinczowanie burmistrza

Londyn, 20 sierpnia (PAT). Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że w San Joan w Meksyku **tłum zlinczował burmistrza z powodu zamknięcia kościołów.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z giełdy krakowskiej

Kraków, 20 sierpnia.

Tendencja dla efektów na początku zebrania mocniejsza pod wpływem zwyżkowej tendencji na giełdzie wiedeńskiej. Zwłaszcza dla papierów cięższych, jak Zieleniewski, Górka, Chodorów i Chybie. Podaż słaba przy silniejszem zainteresowaniu.

Na pogiełdzie sytuacja podobna, ruch ożywiony.

Na rynku walut i dewiz nie zanotowano zasadniczych zmian, zainteresowanie i obroty niewielkie, zapotrzebowanie zupełnie pokryte. — Kurs dolara utrzymuje się nieoficjalnie na poziomie 9.05¼—9.06¼, Bankowo 9.10.

W Warszawie 9.07 nieoficjalnie, 9.09 bankowo kabel. We Lwowie 9.05 nieoficjalnie, 9.08 bankowo, w Katowicach 9.05—9.05½. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.98, za czeki 9.05. Na wszystkich giełdach sytuacja podobna jak u nas, przy minimalnych wahaniach kursowych.

Zurych, 20 sierpnia. (PAT.) Zamknięcie. Paryż 14.60, Londyn 25.15, Nowy Jork 5.177, Belgja 14.05, Włochy 16.97, Hiszpanja 79.80, Holandja 207.60, Berlin 123.20, Wiedeń 73.20, Oslo 113.45, Sztokholm 138.55, Sofja 3.75, Praga 15.325, Warszawa 58.—, Budapeszt 0.723, Białogród 9.125, Ateny 5.74, Konstantynopol 2.84, Bukareszt 2.425, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 209.50. Tendencja stała.

Wiedeń, 20 sierpnia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Tendencja zwyżkowa. Lwów-Czerniowce 750, Nafta 120, Karpaty 114, Fanto 140, Galicja 940.

Ze sportu

ZAWODY PŁYWACKIE W KRAKOWIE.

W dniach 20, 21 i 22 b. m. odbędzie się zakończenie II. kursu pływackiego tut. garnizonu i huca szkolnego na pływalni w Korpusie pokadeckim (koszary im. kr. Kazimierza Wielkiego) w Łobzowie.

W pierwszym dniu odbędą się egzaminy frekwentantów kursu, w następnym zaś **t. j.** 21 b. m. odbędą się korpuśne zawody pływackie wyłącznie dla zawodników wojskowych Początek o godzinie 8 rano.

Wkońcu w dniu 22 b. m. odbędą się zawody pływackie z udziałem wojskowych i osób cywilnych m. in. p. Gleisnera znanego trenera. Początek o godzinie 2.30 po południu.

Program tego dnia jest bardzo urozmaicony i obejmuje między innemi: bieg 30 m. w umundurowaniu i pokaz ratownictwa.

Wstęp dla osób cywilnych: miejsca siedzące 50 gr, stojące 20 gr. Dla osób wojskowych wstęp bezpłatny.

Zawody powyższe odbędą się bez względu na pogodę.

Celem ułatwienia komunikacji miasta z Łobzowem będą kursowały od godziny 14 w dniu 22 b. m. z Rynku głównego (koło odwachu) do korpusu pokadeckiego 2 samochody ciężarowe wojskowe. Cena przejazdu w jedną stronę 50 groszy. Bliższe szczegóły na afiszach, umieszczonych w oknach wystawowych tutejszych restauracyj i kawiarń.

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO ZACHODNIEGO ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO I PUHAR IM. POR. STEINHAUSA W JAŚLE.

W pierwszej połowie b. m. odbył się w Jaśle turniej tennisowy o mistrzostwo zach. Zagłębia naftowego i puhar srebrny im. por. Steinhausa. Urządzony staraniem Sekcji ten. J. K. S. „Czarni" na nowowybudowanych 2 kortach ziemnych, turniej ten imponował dużą ilością zgłoszeń tak miejscowych, jak i zamiejscowych. U miejscowych znać stałą poprawę formy, zadziwiającą ambicję i staranność, która stawia „Czarnych" na pierwszem miejscu wśród klubów prowincjonalnych. To samo odnieść można do gości z Krosna, którzy zwłaszcza u pań zapowiadają świetny talent p. Przybyszowskiej. Z gości na pierwszy plan wysunęli się Krakowianie, a mianowicie pp.: drowa Lieblingowa i Liebling O. z Jutrzenki, oraz obrońca puharu p. Reben z Cracovii. W dalszym ciągu zwrócili na siebie uwagę Lwowianie z p. Drapałą z Czarnych, Lantnerem z L. K. T. 1924 na czele oraz Tarnowianie z p. Lichtblauem. Do najciekawszych gier należała rozgrywka p. Lieblinga z p. Rebenem, która niestety miała miejsce już w 3 kole. Po ciężkiej, bardzo zajmującej i w nader szybkiem tempie prowadzonej walce, pokonuje p. Liebling zeszłorocznego mistrza, osiągając ciekawy wynik 0.6, 6:4, 6:4. Mimo zmęczenia nie znajduje już potem groźnego przeciwnika i bez utraty seta zdobywa mistrzostwo i puhar. — Double panów stał się łatwą zdobyczą silnej kombinacji Reben—Liebling. drugie miejsce zdobyli pp.: Drapała Dunaj. I miejsce pań p. Mrazkówna, II p. Lieblingowa, I Mixed double pp. Mrazówna, i Andrzejewski. Silna para Lieblingowa—Liebling przez wyjazd p. Lieblingowej nie walczyła o pierwsze miejsce. — Organizacja turnieju bez zarzutu. niemile raził obcych rodzimy system rozgrywek o II miejsce. który rzekomo ma usunąć niesprawiedliwość losowania, a w praktyce przez przedłużanie turnieju, wyraźnie forytuje graczy miejscowych, którzy nie muszą wyjeżdżać. Toteż pożądanem byłoby, aby i pod tym względem Jasło chciało stosować się do dobrze wypróbowanych i na całym świecie przyjętych systemów, a nie siliło się na pretensjonalne innowacje.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENNISOWY W KRAKOWIE.

Staraniem sekcji tennisowej Jutrzenki odbędzie się w dniach 7—12 września w Krakowie I. Międzynarodowy Turniej tennisowy, który naszym tennisistom da sposobność zmierzenia się z graczami zagranicznymi.

Wybitne znaczenia dla sportu tennisowego w Polsce ma połączenie tej tak szeroko zakrojonej imprezy z mistrzostwem małopolskiem juniorów. Pierwszy raz urządzony turniej juniorów będzie pierwszym krokiem do stałych ogólno-państwowych mistrzostw juniorów, które zagranicą są tak bardzo rozpowszechnione.

LOHRMANN I TANDLER EMIGRUJĄ DO AMERYKI.

Amerykanie używają wszelkiego rodzaju sposobów, aby i piłka nożna stała u nich na najwyższym poziomie. Jednym z takich sposobów jest kaperowanie graczy czołowych drużyn europejskich. Po Konradzie, Neufeldzie i Schönfeldzie. mają zamiar wyemigrować znani gracze Amatorów: Lohrmann i Tandler do drużyny New-York Giants. Ponieważ jednak zbyt wielu graczy daje się skusić przez dolary, Związek Austrjacki ma zareagować odpowiednio, aby powstrzymać emigrację piłkarzy wiedeńskich.

PRZED MECZEM DEMPSEY --TUNNEY.

Mający się wkrótce odbyć mecz bokserski o mistrzostwo świata pomiędzy Dempseyem i doskonałym Tunneyem, budzi w całej Ameryce wielkie zainteresowanie. Naogół pisma fachowe liczą się raczej ze zwycięstwem Tunneya, znajdującego się obecnie w znakomitej formie, nad słynnym Dempseyem, który ostatnio wcale prawie nie walczył w przeciwieństwie do przeciwnika, wielokrotnego zwycięzcy całego szeregu spotkań w roku bieżącym. W każdym razie Dempsey będzie musiał ciężko popracować, aby utrzymać nadal tytuł „niezwyciężonego".

Twardy los sportsmenki

Znana pływaczka Gertruda Ederle, która niedawno święciła wielki triumf przepłynięcia jako pierwsza kobieta przez kanał La Manche, musi teraz przechodzić ciężką próbę. Przebywa ona obecnie u swojej babki w Bissingen, a dom jej przypomina oblężoną twierdzę. Mieszkańcy bowiem tego miasta zatrzymują się całemi godzinami przed domem Gertrudy, ażeby ją zobaczyć. Tymczasem pływaczka. w myśl kontraktu, który zawarła z jednym z amerykańskich dzienników, nie może opuścić domu, ponieważ wówczas umożliwiłaby dokonanie zdjęcia czy to fotograficznego, czy też do filmu. Nawet w myśl tego kontraktu Gertruda nie może ukazać się w oknie swego domu.

Doszło do tego, że młodzież z Bissingen, która chciała urządzić pływaczce owację z powodu jej sportowego triumfu, musiała z niczem powrócić do domu, ponieważ przed mieszkaniem Gertrudy czuwało już kilku fotografów, pragnących poczynić zdjęcia. Wśród mieszkańców Bissingen panuje z tego powodu nawet oburzenia, albowiem cały szereg deputacyj sportowców i sportsmenek. które specjalnie przyjechały do Bissingen ze Stuttgartu, Göppingen i Tübingen, ażeby zaprosić Gertrudę Ederle do wzięcia udziału czy to czynnego, czy też jako widza, w mających się urządzić uroczystych zawodach pływackich, musiał z tego popowodu powrócić do domu bez załatwienia sprawy.

Dążność do rekonstrukcji gospodarstwa krajowego

Warszawa, 18 sierpnia.

Minister przemysłu i handlu, p. Kwiatkowski, oświadczył dzisiaj wobec przedstawicieli prasy:

Ogólna sytuacja państwa w dalszym ciągu kształtuje się pomyślnie. Każdy miesiąc przynosi korzyści nietylko chwilowe, lecz stwarza podstawę dla lepszej przyszłości. Gromadzimy bowiem kapitał „sanacyjny". W przeciwstawieniu do dawnych lat możnaby powiedzieć, iż obecnie żyjemy, jak dobry i oszczędny gospodarz, gromadzimy oszczędności i powiększamy nasz kapitał.

Chwilowo z powodu dobrej konjunktury, oszczędności te są nawet pokaźne, tak n. p. w miesiącu lipcu nasz wywóz dał nie mniej. jak 11 miljonów dolarów nadwyżki.

Główne pozycje naszego eksportu w miesiącu lipcu przedstawiają się następująco: Produktów spożywczych wywieźliśmy za około 6 miljonów dolarów, więc utrzymaliśmy się sumarycznie na tymsamym poziomie, jak w czerwcu. W szczegółach zaszła zmiana o tyle, iż wywieźliśmy w lipcu mniej mięsa i jaj. W okresie żniw jest to zjawiskiem normalnem. Materjałów i wyrobów drzewnych wywieźliśmy za około 4 miljony dolarów. to jest prawie 800 tysięcy dolarów więcej, niż w czerwcu. Węgla i produktów naftowych wywieźliśmy za około 8 miljonów dolarów, przyczem wartość wywiezionego węgla w stosunku do czerwca podwoiła się. Produktów naftowych wywieźliśmy za około 1 miljon dolarów. Wreszcie na osiągniętym w czerwcu poziomie utrzymuje się eksport materjałów włókienniczych za około 1 miljon 300 tysięcy dolarów, materjałów metalowych i wyrobów metalowych za około 2 miljony dolarów.

W tych warunkach stopniowo. lecz zupełnie widocznie ożywia się całe życie gospodarcze w państwie i nie wątpię. iż gdybyśmy tylko zachowali niezbędną ostrożność, to moglibyśmy położyć trwałe i mocne fundamenty pod rekonstrukcję naszego gospodarstwa krajowego i pomyślnej sytuacji.

Krajowi jednak grożą wciąż dwa „niebezpieczeństwa". Jedno leży w naszej psychice. Znajemy na ogół tylko dwie możliwości: albo źle, albo dobrze. Poprawa sytuacji napawa wielu ludzi przekonaniem, że jest już zupełnie dobrze i że nadszedł właśnie czas do wyrównania wszystkich zaległych pretensyj i zrealizowania wszystkich postulatów gospodarczych, a to przy wybitnej pomocy skarbu państwa.

Drugie „niebezpieczeństwo", to tak pożyteczna zresztą i tak naturalna tendencja zwyżkowania waluty krajowej. Mówię „niebezpieczeństwo", gdyż **rewaloryzacja wbrew tendencji obniżki wszelkich cen jest śmiertelnem niebezpieczeństwem** dla przyszłości gospodarczej każdego kraju, który to zjawisko przeżywa.

Nie mam dość mocnych i dość przekonywujących słów, by ostrzegać codziennie całe życie gospodarcze przed obecną zwyżką, w szczególności **zwyżką cen artykułów pierwszej potrzeby**, jak żywności. węgla. cukru. nafty. żelaza i t. d. Umiarkowanie chęci zysku jest nietylko nakazem chwili i rozsądku. ale wprost zadecydować może o obecnej drugiej już w Polsce sanacji gospodarczej, oraz o stopniowem odbudowaniu dobrobytu społeczeństwa w najszerszych jego warstwach.

Za analogiczne niebezpieczeństwo dla wysiłku całego społeczeństwa w dobie obecnej uważam wszelkie **lokauty i strajki**, którym wszelkiemi siłami społeczeństwo powinno się przeciwstawić. — Ograniczenie wysokości zysków, wysiłek codziennej **pracy i oszczędności**, oto hasła. któremi powinniśmy żyć, jeżeli nie chcemy kredytować życia całych pokoleń.

Informacje przemysłowe i handlowe

GODZINY HANDLU. Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało projekt ustawy o godzinach handlu i przesłało powyższy projekt instytucjom gospodarczym i handlowym. oraz związkom zawodowym celem wyrażenia opinji. W najważniejszych punktach projekt określa:

Sklepy spożywcze i jatki mięsne mogą być otwarte 12 godzin na dobę: zakłady fryzjerskie, oraz wszystkie sklepy, poza spożywczemi, mają być otwarte 10 godzin dziennie, przytem władza administracyjna może zezwolić na przedłużenie czasu otwarcia zakładów fryzjerskich o dwie godziny dziennie w ciągu 20 dni w roku. Władza administracyjna może zezwolić na otwarcie w niedzielę i dni świąteczne sklepów spożywczych i kwiaciarń od godziny 7 do 10 rano, a w czasie miesięcy letnich także jatek mięsnych.

Godziny otwierania i zamykania sklepów ustala władza administracyjna I. instancji; w miastach ponad 100 tysięcy mieszkańców II. instancji w porozumieniu z inspektorem pracy właściwego okręgu.

Uliczna sprzedaż gazet i wyrobów tytoniowych może się odbywać od godziny 7 do 22, sprzedaż uliczna wszelkich innych artykułów tylko w godzinach otwarcia sklepów.

STAN ZBIORÓW. Na podstawie danych, otrzymanych na 1 sierpnia b. r., główny urząd statystyczny dokonał obliczenia przypuszczalnej produkcji czterech ważniejszych zbóż. Obliczenia te, jako dokonane przed omłotami, a nawet częściowo dla jarych zbóż przed ich całkowitem zdjęciem z pola, nie mogą być uważane za ścisłe i prawdopodobnie ulegną zmianom, wielkości których przewidzieć w chwili obecnej główny urząd statystyczny nie jest w stanie. Tylko zasadniczy charakter urodzaju można uważać już za całkiem wyjaśniony.

Na podstawie powyższych danych, ogólny zbiór ważniejszych zbóż dla całej Polski wynosi w przybliżeniu, co następuje: pszenica 14.758 tysięcy kwintali — żyto 55.128 tysięcy kwintali — jęczmień 16.417 tysięcy kwintali — owies 32.012 tysięcy kwintali. W stosunku do zbioru roku ubiegłego wynosi to: dla pszenicy 93.6 procent, żyta 84.3 procent, jęczmienia 97.9 procent, owsa 96.7 procent.

Warunki pogody w czasie żniw były na ogół sprzyjające, szczególnie na początku. W drugiej połowie pogoda nieco się pogorszyła, jednakże straty nie powinny być wielkie. W każdym bądź razie te wiadomości o stratach, które doszły urzędu przy obliczeniach, zostały uwzględnione; ponieważ jednak dane nie są kompletne i urząd statystyczny nie rozporządza jeszcze żadnemi wiadomościami co do jakości ziarna i t. p., obliczenia należy uważać, jak już wyżej zaznaczono, za prowizoryczne

OBROT BEZGOTÓWKOWY. Obroty Izb rozrachunkowych w lipcu b. r. wykazują dalszą poprawę, a mianowicie: wzrost z 77 na 86 miljonów. Wzrost ten dotyczy szczególnie Warszawy, gdzie obroty z czerwca wynosiły 47, w lipcu zaś 55 miljonów

PODATKI. Podatkowe wpływy w lipcu br. były zupełnie pomyślne. Ogólna suma dochodów z podatków i monopolów w lipcu sięga 135 miljonów, wobec 123 w czerwcu. Z poszczególnych grup podatków największy wzrost w stosunku do poprzedniego miesiąca wykazują podatki pośrednie i monopole. Z podatków bezpośrednich wpłynęło w lipcu 36.5 miljonów złotych, z opłat stemplowych 10.5 miljonów złotych, z ceł 17 miljonów, z podatków pośrednich 15 miljonów, z monopolów 52 milj., w czem z monopolu tytoniowego 28 miljonów złotych.

WPŁYWY PODATKOWE W SIERPNIU. Według zestawienia tymczasowego, wpływów z danin i monopoli, sporządzonego przez ministerstwo skarbu, okazuje się że w pierwszej dekadzie b. m. podatki bezpośrednie przyniosły 8.1 milj. złotych, nadzwyczajny podatek do danin publicznych 6.6 milj. złotych, opłaty stemplowe 3.7 miljonów, monopole 16.5 milj. zł. Ogółem wpływy z danin publicznych i monopoli w pierwszej dekadzie sierpnia dały 30 miljonów złotych, to jest mniej więcej tyle, co w pierwszej dekadzie lipca b. r.

KASY OSZCZĘDNOŚCI. W ministerstwie skarbu pod przewodnictwem dyrektora departamentu obrotu pieniężnego Woytkiewicza odbyła się konferencja, która ustaliła tekst ostateczny rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji powiatowych i miejskich komunalnych Kas Oszczędności.

W ten sposób znajduje się na ukończeniu sprawa unifikacji bardzo rozbieżnego ustawodawstwa, obowiązującego w różnych dzielnicach Rzeczypospolitej w zakresie Kas Oszczędności. Zaznaczyć należy. że brak unifikacji tej odczuwać się daje od bardzo dawna, gdyż jeszcze w roku 1919 wniesiony był do Sejmu projekt ustawy o Kasach Oszczędności.

RZĄD POPRZE BUDOWĘ PIEKARŃ MECHANICZYCH. W dniu 11 b. m. pod przewodnictwem p. min. skarbu Klarnera odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja w sprawie ustalenia programu budowy piekarń mechanicznych, oraz rzeźni, jak również pomocy kredytowej na ten cel ze strony skarbu państwa. — W konferencji wzięli udział: p. wiceminister przemysłu i handlu, Doleżal, dyrektor dep. obrotu pien. Woytkiewicz, naczelnik wydziału Pawłowicz. zastępca sekretarza generalnego Kom. Ekon. min. dr Baczak. delegat min. spraw wewnętrznych p. Szwalbe, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego p. Schenk, oraz delegaci Związku miast i magistratu st. m. Warszawy, p. wiceprezydent Ilski i dyr. Wyczółkowski.

Minister skarbu do zrealizowania budowy piekarń mechanicznych przywiązuje wielką wagę, ponieważ zrealizowanie budowy piekarń tych stworzy praktyczne warunki dla rozwiązania kwestji jednolitego dobrego i taniego chleba. oraz kwestji przemiału zbóż chlebowych na mąkę wyższoprocentową. Akcję budowy piekarń mechanicznych powinny prowadzić związki samorządowe przy poparciu kredytowem rządu. W sprawie tej ministerstwo spraw wewnętrznych wystąpi w czasie najbliższym z konkretnemi propozycjami zarówno co do wyboru miast. w których budowane będą piekarnie mechaniczne, jak i co do cyfrowej wysokości kredytów w czasie najbliższym.

Co się tyczy budowy rzeźni centralnej, to zgodnie z życzeniem ministra skarbu, Związek miast przygotuje w czasie najbliższym konkretny memorjał w tej sprawie.

WYSTAWA W CZĘSTOCHOWIE. Z Częstochowy donoszą: Zainteresowanie wystawą jest duże. W niedzielę zwiedziło ją 20.000 osób. Bawił także w Częstochowie poseł belgijski, baron de Vaux z małżonką. Po zwiedzeniu Jasnej Góry, przybył na wystawę o godzinie 6 wieczorem z dyrektorem fabryki Peltzer p. Von Hagenem, gdzie dyrektor wystawy p. Drozdowski powitał go przemówieniem, sławiąc bohaterski naród Belgów. — W odpowiedzi p. poseł wyraził wiele gorącej sympatji dla Polski i wzniósł okrzyk: „Niech żyje Polska"!

Orkiestra 27 pułku art. pol. odegrała hymn belgijski.

EKSPORT WĘGLA. Eksport węgla polskiego z dnia na dzień się zwiększa. Aczkolwiek przeładunek w porcie gdańskim zwiększył się, po usunięciu defektu w kranach i wyznaczeniu na wyładunek rudy tylko dwóch kranów — z 8.000 tonn na dobę, to jednak eksporterzy musieli wyszukać inne jeszcze porty, ażeby móc dotrzymać terminu dostawy. Kopalnie górnośląskie wywożą węgiel nietylko via Gdańsk i Gdynię. lecz i przez porty w Rydze, Kłajpedzie Libawie i Królewcu. Cena eksportowa węgla 30 sh. fob Ryga, co przy dzisiejszym kursie funta wynosi przeszło 66 złotych. Cena węgla polskiego który był do niedawna najtańszym — zrównała się obecnie prawie zupełnie z cenami wszechświatowemi. Koszta przewozu węgla do wspomnianych wyżej portów są w myśl umowy taryfowej takiesame, jak do Gdańska. — Między innemi wysyłają koncern „Robur" i kopalnie księcia Pszczyńskiego przez te porty przeciętnie 12 tysięcy tonn dziennie. Ministerstwo kolei wypożyczyło niedawno od Czechosłowacji 10 tysięcy wagonów towarowych, które będą użyte do transportu węgla.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 19 sierpnia 1926 r.

AKCJE:

Bank Małopolski	0·18
Żegluga	0·04
Górka	14·25 [illegible]
Elektrownia	0·25—[illegible]

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 19 sierpnia 1926 r.

AKCJE:

Bank Dyskontowy	8·20
Bank Polski	81·25 80·75 - 81·00
Bank Handlowy Warszawski	4·50
Bank Przemysłowy Lwowski	0·24
Bank Zachodni	1·75 - 1·80
Zjedn. ziem. pol.	1·75 - 1·80
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	7·00—7·25
Kijewski	0·15
Siła i Światło	25·90—28·00
Chodorów	23·50
Czersk	0·42
Częstocice	1·30—1·35—1·30
Cukier	2·75—2·70—2·80
Łazy	0·16
Węgiel	63·60—60·00
Nafta Polska	0·32
Nobel	2·70
Norblin	1·00
Cegielski	18·00—18·50—18·00
Lilpop	0·90 - 0·89—0·91
Modrzejów	3·60—3·75
Ostrowieckie	6·35—6·00—6·55
Parowozy	0·37—0·38—0·37
Pocisk	0·93—0·95
Rudzki	1·16—1·21
Ursus	0·78—0·73
Zieleniewski	11·50
Spirytus	1·80

WALUTY:

Dolary	9·02—9·04—9·00
Belgja	25·47—25·54—25·41
Londyn	44·18—44·29—44·07
Nowy Jork	9·07—9·09—9·05
Paryż	26·35—26·25, sprz. 26·31—26·19
Praga	26·93—27·00—26·86
Szwajcarja	175·65—176·09—175·21
Włochy	30·05—30·12—29·98
Sztokholm	243·45—244·06—242·84
Wiedeń	128·50—128·82—128·18
Haberbusch	6·80—6·85
Żegluga	0·20

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.